

# Cypis, Gdzie jest biały węgorz? (Tylko jedno w gł

Tylko jedno w głowie mam  
koku 5 gram  
odlecieć sam  
W krainę zapomnienia  
w głowie myśli mam  
kiedy skończy się ten stan  
gdy już nie będę sam  
bo wjedzie biały węgorz  
Tylko jedno w głowie mam  
koku 5 gram  
odlecieć sam  
W krainę zapomnienia  
w głowie myśli mam  
kiedy skończy się ten stan  
gdy już nie będę sam  
bo wjedzie biały węgorz

Ja pierd\* ale mam zjazd  
Nie chwytam gwiazd  
Jak kłoda leżę  
Nie wierzę co się dzieje  
Jak kura z głodu pieję  
Jak wilkołak do księżycy  
W głowie dziury jak ulica  
Przed twoją chatą  
Rozpuszcza się jak baton  
Który leży na blacie  
Zejście jest jak mnie wyciągacie  
Bracie kur\* ryj mi krzywi  
W głowie burdel jak w tv  
Mnie nie dziwi taki stan  
Brak towaru , w myślach ćpam  
Radę dam, albo nie dam  
Wszystko kur\* z chaty sprzedam  
W sumie mam już przejebane  
Wszystko jednak już sprzedane  
Ja pierd\* same długi  
Kinol jak u tabalugi  
Dzień drugi bez walenia  
Gdzie jest wąż, biała chemia  
Jebane zejście tak wykańcza  
Jakby w chuja dziabła cię szarańcza

Tylko jedno w głowie mam  
koku 5 gram  
odlecieć sam  
W krainę zapomnienia  
w głowie myśli mam  
kiedy skończy się ten stan  
gdy już nie będę sam  
bo wjedzie biały węgorz  
Tylko jedno w głowie mam  
koku 5 gram  
odlecieć sam  
W krainę zapomnienia  
w głowie myśli mam  
kiedy skończy się ten stan  
gdy już nie będę sam  
bo wjedzie biały węgorz

Chemia party, chce na narty  
Do dilerka a nie w Alpy  
I zesz kur\* chyba fiknę  
Jak w nochala nic nie psiknę

Tak bardzo chce dotykać gwiazd  
Ale nic z tego bo zjazd  
Totalnie kur\* mega zejście  
A marzy mi się smoka wejście  
Masz hajst?  
Ci też zalegam?  
No to chuj dziś już nie biegam  
Chce mieć kopa jak pantera  
W krechę nie ma u diler  
Już nie, na pewno nie  
Chyba śmierć rozkłada mnie  
Nic nie przełknę  
Mam dreszcze, kur\* mać ile jeszcze?  
Będzie trwał ten stan  
Śnił mi się koksu van  
I hery gram tak dla smaku  
Chce się wozić w cadilacu  
Myślami po znajomych biegam  
Lecz każdemu coś zalegam  
Odpada opcja pożyczki  
Bo przycinam jak nożyczki

Tylko jedno w głowie mam  
koku 5 gram  
odlecieć sam  
W krainę zapomnienia  
w głowie myśli mam  
kiedy skończy się ten stan  
gdy już nie będę sam  
bo wjedzie biały węgorz  
Tylko jedno w głowie mam  
koku 5 gram  
odlecieć sam  
W krainę zapomnienia  
w głowie myśli mam  
kiedy skończy się ten stan  
gdy już nie będę sam  
bo wjedzie biały węgorz